(Nro. 74.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 37. 30. Marca 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Do obsadzenia wakuiącego przy C. K. Samborskim Sądzie Kryminalnym mieysca Sekretarza z pensyią roczną 1000 ZR. w mon. konw. wypisuie się konkurs z tym dodatkiem, że owi C. K. Urzędnicy, którzy to mieysce otrzymać chcą, prośby swoie, należytemi alegatami opatrzone, przez swoie przełożone Władze, inni zaś Kompetenci takowe prosto do wspomnionego C. K. Sądu Kryminalnego w 4 tygodniach podać maią.

U w i a d o m i e n i e.

Z Wiednia d. 19. Marca. — Stosownie do wydanego obwieszczenia z roku przeszłego względem urządzenia instytutu teologicznego dla wyznania Ausburgskiego i Helweckiego, ogłasza się teraz, że na d. 2. Kwietnia b. r. nastąpi istotne otworzenie tego nowego instytutu i rozpocznie się kurs pierwszego roku nauki teologiczney.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 21. Marca zawiera co następuie:

Z Laybachu d. 17. Marca.

Powstanie części woyska Piemontskiego, pociągło za sobą skutki, o których nadeszły następuiące uprzednie wiadomości z Turynu dochodzące do d. 13. b. m.

Król Jmć naradziwszy się na d. 10. b. m. do poźna w nocy ze swoimi Ministrami kazał ogłosić na d. 11. t. m. pierwszą tu załączoną odezwę. Jego Królewska Mość postanowił wyruszyć do Alaxandryi iako średniego punktu spisku woyskowego naczele załogi Turińskiey i niektórych pułków o których sądzono, że na ich wierności polegać można. Na d. 12. wydał Król drugą tu załączoną odezwę, i woysko zebrało się na placu zamkowym, gdy o 1 godzinie z południa trzy wystrzały z twierdzy zapewne hasło do pewszechnego powstania, zapowiedziały, że załoga twierdzy złożona z 300 ludzi, oświadczyła się za rewolucyią, zatknęła trzech-kolorową chorągiew z kolorami Węglarzy i ogłosiła Konstytucyię Hiszpańską. Już dniem wprzody około tysiąca uczniów zebrawszy się na stoku przepędziło noc w twierdzy.

Gdy Xiąże Carignan pokazał się przed twierdzą przyięty był w prawdzie z honorami woyskowymi, atoli podniesiony był most zwodzony i dano z baszt kilka wystrzałów; Xiąże powrócił do Króla.

Po takich wypadkach nie można było doświadczać, aby buntowników w Alexandryi przywieść do posłuszeństwa, dopókiby się niez pewniono o wspólnem działaniu woyska maiącego bydź do tego użytem. Większa część pułków, stoiących tak w Turynie iak innych miastach, oświadczyła się stanowczo, że nie ma udziału do powstania, wszakże wraz oświadczyła, że nie ma chęci, przeciwko innym użyć przemocy.

W śród tych okoliczności postanowił Król na d. 12. wieczor złożyć koronę, mianowawszy Xięcia Carignan Rejentem i udał się z swoią dostoyną rodziną do Nizzy. Wiadomość o tych ważnych odmianach posłano natychmiast do Xięcia Genevois brata Królewskiego, bezpośredniego następcę Tronu znayduiącego się w Modenie, którego postanowienia oczekiwać należy. Tego samego iescze wieczora uwiadomieni zostali Ministrowie Dworów zagranicznych, że Król, nie mogąc się spodziewać pokonania spisku a niechcąc wystawić kray swoy na nieszczęścia woyny domowey, ani bydź zdraycą swoich Sprzymierzonych, złożył Rządy Państwa.

Podczas tych zdarzeń panowała zupełna spokoyność tak w Turynie iak i na prowincyiach. Lud nie należał do buntu, którego sprawcy nie mieli innego pozoru, iak tylko rozszerzać wszędzie mniemane niebezpieczeństwo o wtargnieniu do kraiu Piemontskiego woyska Austryiackiego, które bezpośredniem obleżeniem zagrozić miało wszystkim pogranicznym

twierdzom. Oszczędamy sobie pracy zaprzeczania tak niedorzecznym iak i fałszywym wieściom, o których zupełney niegruntowności, każdy, co tylko ma rozum, dawno iest przekonany, a które Król Jmć Sardyński w swoiey drugiey odezwie zbił silnie i z przyzwoitą godnością i pomimo tego znane są powszechnie zamiary stronnictwa, które ie rozsiewa; rozwiaią się one codziennie iawniey tak, iak plany licznych ich współsprzysiężonych w innych kraiach.

Smutną i wzruszaiącą iest rzeczą widzieć, iak zbrodniczym sposobem igraią losem Narodów, pod iakiemi złośliwemi i nic nieznaczącemi pozorami, zmuszeni Królowie opuszczać swoie Trony, prawa i obowiązki deptane nogami i nayspokoynieysze i szczęśliwe kraie wystawione są nieprzewidzianey zgubie. Nie można w rzeczy samey pomyśleć, iżby wśrod takowych wypadków nie otworzyły się oczy wszystkim, aby ze wszad nie uznano i nie pochwalono wysokich celów sprzymierzonych Monarchów, nie zmierzaiących do niczego innego iak, aby tak oburzaiącemu tak nie naturalnemu stanowi rzeczy położyć koniec i utrzymać pokóy własnych swoich Ludów.

I.

Wiktor Emanuel, Król Sardyński i t. d.

Rozszerzanie bez zasadnych wieści dało powód niektórym naszym woyskom iąć się do broni. Sądziemy, iż dostateczną będzie ogłosić prawdę, aby wszędzie przywrócić porządek. Spokoyność nie została zaburzoną w naszey stolicy, gdzie znayduiemy się z Naszą rodziną i Naszym Kuzynem, który dał Nam nieoboiętne dowody swoiey wierney przychylności. Fałszem iest, iakoby Austryia żądać miała iakiey z Naszych twierdz lub zwinienia iakiey części Naszego woyska; owszem zapewnieni iesteśmy zupełnie, że niepodległość Naszá i całość Naszego kraiu nie będą przez żaden z trzech Dworów naruszone. Przedsięwzięte poruszenie bez Naszego rozkazu iest iedynym powodem, że pomimo Naszey stałey woli mogą wniyść obce woyska w Nasze Państwa i nieskończone zrządzić nieszczęścia. Wszystkim, którzy mieli udział do zaszłych poruszeń, ieżeli powrócą do swoich obowiązków i posłuszeństwa przyrzekamy dalsze utrzymanie ich na urzędach, ich godności i Naszą łaskę Królewską.

W Turynie d. 10. Marca 1821.

II.

Wiktor Emanuel Król Sardyński i t. d.

Od czasu, w którym Nas powołała Opatrzność do powrócenia na stały ląd dla obięcia Rządów, ciągłem było Naszem staraniem przekonywać poddanych Naszych o Naszym Oycowskim sposobie myślenia. Przykładaliśmy szczególniey starań, do utrzymania pomiędzy nimi zgody i oddalenia każdego zarodu nienawiści, zemsty i rosterków.

Poddani Nasi odpowiedzieli zadosyć życzeniom Naszym, ziednali sobie nietylko Nasze pochwały, ale także i Europy patrzącey z podziwieniem, że te Prowincyie wierne będąc w pośrod niepokoiu i zamieszania innych kraiów nie doznały naymnieyszego wstrząśnienia. Od dawna mieliśmy szczególnieysze upodobanie, odznaczać Nasze woysko dowodami szczególnieyszego Naszego zadowolnienia i o stałości i wierności tey klassy poddanych Naszych otrzymaliśmy nie oboiętne dowody. Pomimo tego, gdy Prowincyie i inne woysko nie odstąpiło od swoiey wierności, niektóre kupy żołnierzy wypowiedziały zupełnie posłuszeństwo, opuściły swoich przełożonych i zamknęły się w twierdzy Alexandryi; Nasze pierwsze upomnienia Oycowskie nie zdołały odwieść ich od kary godnego zamiaru. Z niewypowiedzianym bolem widziemy niebezpieczeństwo, które przez zaślepienie niektórych osób, zagraża nietylko spokoyności, ale nawet samey niepodległości i przyszłemu losowi Oyczyzny. Polecaiąc siebie i Nasze losy Boskiey Opatrzności, polegaiąc oraz na stałey pomocy Naszych wiernych Poddanych, oświadczamy ninieyszą: iż mocą niedawno odnowionych, szczerych i iednomyślnych uchwał Dworów z Nami sprzymierzonych, nigdy i w żadnym przypadku, żaden z Dworów nie pochwali a tym mniey zatwierdzi iakiekolwiek przedsięwzięcie, przez któreby istnieiący porządek polityczny w Europie został zaburzony.

Że trzy Mocarstwa: Austryia, Rossyia i Prussy, dalekie od wspierania takich przedsięwzięć, gotowe są przeszkadzać i karać każdy zamach na istnieiący porządek polityczny. W pośród takich okoliczności postanowiwszy mocno ze strony Naszey nie zezwalać na nic ani potwierdzać, tym mniey rozporządzać coś takiego, coby dało pochop do kroków nieprzyiacielskich przeciwko Naszym Państwom, raczey używać wszelkich Naszych sił dla oddalenia od Naszych Poddanych nieszczęścia i krwi rozlewu, pocieszamy niniejszém oświadczeniem Nasz głęboko pogrążony umysł, i w oczach Europy czyniemy wszystkim i każdemu wiadomo, że, ieżeliby kiedy inne iakie woysko iak Nasze Królewskie weyść miało w granice Naszego kraiu, wina takowego nieszczęścia spadnie iedynie i wyłącznie na burzycieli prawego po-

rządku, i oni sami zostaną odpowiedzialnymi, gdy nieszczęścia niezgody domowey o których nie możemy wspomnić bez trwogi zleią się na Lud, który zawsze za nayukochańszą część Naszey rodziny uważaliśmy i ciągle uważać będziemy.

W Turynie d. 12. Marca 1821.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera z Neapolu pod d. 6. Marca: »Sądzą, iż w tey chwili nastąpi formalne połączenie Pontocorvo i Beneventu z Królestwem (dwóch obwodów Papieżkich w Państwie Neapolitańskiem).

Przybyły dnia onegdayszego wieczorem z Aquila Adjutant Jenerała Wilh. Pepe, przyniósł wiadomość, iż Jenerał ten, będąc bez żywności i pieniędzy w mieście, gdzie wszystkie potrzeby za pomocą bagneta dostarczane bydź muszą, nie może się dłużey utrzymać. Wiadomości, odebrane z tego nieszczęśnego miasta, są pełne narzekań, a pogrążenie doszło naywyższego stopnia gdy dowiedziano się, że głowy rodzin na przypadek odwrótu otrzymały rozkazy udania się wraz z woyskiem i zniszczenia wszystkiego, czegoby zabrać nie mogły. Miasto Aquila żałuie gorszko przewinienia bydź miastem antykonstytucyynem. Pepe nie zdaie się mieć więcey nad 8000 regularnego woyska i około 2000 milicyi, która bez karności woyskowey nieodpowie należycie zapałowi swoiego wodza.

W Civita Ducale i Antrodoco, cierpią Neapolitanie wielki niedostatek; rozsiewano nieustannie niepokoiące wieści, i zdaie się że dywizyia nieprzyiacielska wyruszyła z Rieti dnia wczorayszego i dzisiay. Na drodze z Carseli czekało około 1500 ludzi woyska i milicyi dla stawienia czoła kolumnie nadciągaiącey z Tivoli. Na drodze ku Tronto, gdzie podług planu Pepego miała zayść głowna bitwa, panuie ieszcze spokoyność, lecz używaią wszystkich środków dla uzbroienia milicyi i legionów. Przez niespełnienie się zupełnie obietnić, iakoby Marchia ankońska miała się ogłosić za sprawą konstytucyyną doznały wielkiego ciosu rachuby.

Składki pieniężne i dostawa koni, szczególniey żywności dla Prowincyy pogranicznych wymuszone z surowością, nie wiele się przyczyniaią do pomnożenia zapału tych, którzy takowe dostarczyć, są obowiązani. Nowy Minister Jenerał Colleta udał się wczoray do San Germano.

Dywizyia gwardyi cofnęła się i zaięła mieysce między Teano i Mignano, gdzie Carascosa założyć ma oboz oszańcowany na 12000 ludzi. Roboty około tego obozu rozpoczęły się w d. 1. b. m. a ukończyć się maią na d. 25. Oboz ten zdaie się bydź środkowem stanowiskiem tego Jenerała a wszystko cokolwiek posunęło się przez Germano ku Ceprano były tylko małemi korpusami strzelców. Woyska, które weszły były do Ponte-Corvo zdaią się należeć do tego korpusu.

Przeciwko Ministrowi Gallo wszczęły się krzyki, a wysokie Zgromadzenie (Parlament) żądało iego oddalenia. Czynią mu zarzuty, iż nie dosyć starał się o otrzymanie pomocy Hiszpańskiey. — Przez dwa dni zaburzali tu spokoyność publiczną legioniści, którzy nakoniec wczoray wsiadłszy na okręty, udali się do Gaety. — Wielu Intendentów prowincyynych poprzemieniano; między innymi P. Troya, Redaktora Minerwy Neapolitańskiey, któremu powierzono Intendenturę Basilicaty.

Król Neapolitański przybył do Florencyi na d. 9. Marca rano, przyięty wystrzałem z dział, wysiadł w pałacu della Crocetta. Czekało nań wielu wychodzców Neapolitańskich, mianowicie: Xiąże Minutolo Roti, Xiąże Scilla, Xiąże Cardito, Xiąże di Villarosa i t. d. W orszaku Króla Jmci znayduią się Xiąże Niscemi; Margrabia Ruffo, Sekretarz Stanu Domu Królewskiego; Marszałek Fritti, Sekretarz gabinetowy, i Margrabia de Vasto. Xiąże Butera przybył pierwey z Xiężną Florydyią. Przed przyiazdem Króla ziechali do Florencyi zawierzytelnieni przy Jego osobie Posłowie, Baron Vincent, Hrabia Pozzo di Borgo i Hrabia Blacas; spodziewani zaś byli w krótce Poseł Pruski Hrabia Truchses i Poseł Neapolitański na Dworze Wiedeńskim Xiąże Alvaro Ruffo.

D. 20. Lutego przybyli do Parmy dla odwiedzenia Jey Cesarzowicowskiey Mości Xiężney Parmy Arcy-Xiąże Maxymiliian i Kardynał Albani.

Ameryka Hiszpańska.

Podług gazet Londyńskich zatknąć miało Quito (tak, iak pierwey Guayaquil) chorągiew powstania, i tamecznego Gubernatora, który się opierać chciał powstaniu zmusiło do ucieczki.

Hiszpaniia.

Dziennik rozpraw z d. 9. b. m. zawiera z Madrytu z d. 26. Lutego co następuie: »Król nie opuszczał pałacu swoiego ani w Sobotę d. 24. ani w Niedzielę d. 25. Lute-

go; ponieważ wyieżdzaiąc w Piątek na d. 23. do Buen Retiro, napastowany był powtórnie przed bramą Alcadska. Gdy przeieżdżał, pospólstwo zaspiewało hańbiącą piosnkę Bourbonów; powracaiącego do pałacu przyięto znowu sykaniem i powtórzono owę haniebnę piosnkę. Ministrowie nie przedsięwzięli żadnych zupełnie środków, dla zmuszenia tych spiskowych do milczenia, tym mniey dla ich ukarania. — Deputacyia udawszy się do pałacu, oznaymiła Królowi, że Stany otworzą swoie posiedzenia na d. 1. Marca, oraz zapytała się czyli Król Jegomość zechce bydź osobiście obecny tey uroczystości. Król Jegomość odpowiedział Deputacyi: »że chciałby bydź obecny na otworzeniu Stanów w d. 1go Marca o godzinie 10 rano; lecz spodziewa się, że Stany przedsięwezmą należytę środki, dla zapobieżenia haniebnym obelgom, którym Król w różnych zdarzeniach był wystawiony.« — Prezydent rzekł: »Stany umiałyby cenić dobroć Króla, z którą przyrzekł bydź obecnym na otworzeniu posiedzeń. Co się zaś dotycze namienionego przez Jego Królewską Mość przedmiotu, Zgromadzenie Stanów nie iest upoważnione do utrzymania publicznego porządku; tymczasem dopełni właściwych sobie obowiązków, i przyłoży się wszystkiemi środkami będącymi w iego mocy i z naywiększym zapałem, aby sprawiedliwe życzenia Króla zupełnie zostały zaspokoione.«

Wieczorem po otworzeniu Stanów oddalił Król wszystkich Ministrów wyiąwszy Ministra Marynarki. Pierwsi Naczelnicy biór (*officiales majores*) różnych gałęzi Ministeryiów, którym Król poruczył tymczasowo różne Wydziały, wzięli uwolnienia swoie dnia następuiącego rano (2. Marca). Konstytucyionista dodaie, że zaburzenie i niespokoyność były bardzo mocne na d. 2. b. m. i obawiano się smutnych poruszeń w dniu następuiącym.

W Sewilii w nocy z d. 15. na 16. Lutego rozkazano katowi spalić szubienicę przed bramą byłey Inkwizycyi, oddział gwardyi Narodowey był obecny tey czynności dla zapobieżenia nieporządkowi i niedopuszczania, aby miotano obelgi.

Dziennik Paryzki zaprzecza wiadomość, iakoby kompaniia Luxemburgska miała prosić Króla o wcielenie do niey zbiegłych żołnierzy Hiszpanskich gwardyi przybocżney. Potrzeba bydź Francuzem, aby bydź przyiętym do korpusu gwardyi.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Na posiedzeniu Izby Wyzszey z d. 2. t. m. uczynił Margrabia Landsdown dawno iuż zapowiedziany wniosek podania Królowi adresu. Wniosek ten zawiera: 1) Podziękowanie Królowi za udzielony Izbie okólnik*) z d. 19go Stycznia b. r. do Posłów Angielskich za granicą, wydany względem spraw Neapolitańskich z powodu krótkiego rysu pierwszych narad Opawskich, przesłanego przez Dwory: Austryiacki, Rossyyski i Pruski Posłom ich na Dworach Niemieckich i Północnych. 2) Mocną naganę z postępowania trzech Dworów względem tych okoliczności, na koniec 3) wyraża ten wniosek nadzieię, że Jego Królewska Mość, ieżeli ieszcze nie będzie zapoźno, użyie całego swoiego wpływu u Mocarstw Sprzymierzonych, aby zapobiedź lub naprawić skutki środków zaburzaiących spokoyność całey Europy, a które będąc szczególniey w związku z zdaniami ie usprawiedliwiaiącemi, mogłyby posłużyć za niebezpieczny przykład przeciwko niepodległości Monarchów i bezpieczeństwu Narodów. — Po długich rozprawach wniosek ten, przeciwko któremu powstawali Lord Bathurst, Liverpool i Aberdeen wspierani przez Lordów Hollanda i Ellenborougha odrzucony został 84 głosami przeciwko 37.

Z Londynu d. 6. *Marca.* — Skargi naszych posiadaczy Dóbr podawane z powodu ich niewypłaty, zgadzaią się iednakowo na niezmiernie ciężkie podatki, zrządzone przez nieoszczędność w wydatkach publicznych a szczególniey przez procenta długu Narodowego. Co się dotycze mogących bydź oszczędności, wydatki publiczne na urzędzenia cywilne i woyskowe kraiu w ostatnim roku wynosiły 26,763;350 funt. szterl., gdy przeciwnie w r. 1792. całe wydatki z prowizyiami długu Narodowego, czyniły 15,709,000 funt. szterl., a przełożony pobór, dla opędzenia owych wydatków 16,212,000 funt. szterl.; koszta utrzymania woyska lądowego i morskiego wynosiły w roku 1792. tylko 4, a w roku 1820 niemniey iak 19 miliionów. Podatki stałe i niestałe czynią przynaymniey z każdego w szczególności dochodu 45 procentu. W wydatkach roku zeszłego rożnica wartości pieniędzy przyniesć miała milion w oszczędności, drugi można było oszczędzić w kosztach poboru, a trzeci z innych rubryk.

D. 6. b. m. podano Izbie Niższey kilka petycyy, w których uskarżaią się na teraźnieyszy stan rolnictwa. Prożby te maią bydź roz-

---

*) Porównay N. 58/29. gazety naszéy.

poznane. — Poczém podniosł się Sir Robert Wilson, i rzekł, że życzyłby sobie zapytać się Lorda Castlereagha w bardzo ważney sprawie Narodowéy; że sądzi się bydź uprawnionym do takowego zapytania, i chociaż pytanie to ściąga się do przedmiotu iuż rozważanego, spodziewa się iednak, że zacny Lord nie odmówi mu odpowiedzi. Zapewnia on Lorda, iż, chociaż zadaię mu to pytanie, nie ma zupełnie żadnego uczucia nieprzyiaźnego przeciwko rodzinie Królewskiéy w Neapolu. Daleki od tego, aby zaięty był taką myślą; iest iego iedynem życzeniem, aby pomiędzy Neapolitańczykami ieden tylko sposób myślenia panował: *Pro Rege et Patria.*

Poczém Sir Robert Wilson przywiodł list Posła Angielskiego na Dworze Neapolitańskim Sir Williama A'Court pisany do Xięcia Gallo, a w którym oświadczywszy się Sir William względem tak mocney eskadry w zatoce Neapolitańskiey, wyraża się w sposobie następuiącym: »Rząd Angielski, wierny zasadom, które przedsięwziął, postanowił mocno, zachowywać ścisłą neutralność i nie mieć udziału ani pośrednie ani bezpośrednie do woyny, która według wszelkiey rzeczywystości może wkrótce wybuchnąć. Rząd Angielski nie będzie mieszał się do spraw Neapolitańskich, iak dalece obelgi i niebezpieczeństwa, którymby rodzina Królewska mogła bydź wystawioną nie zniewoliłyby do takowego mieszania się.« — List ten, rzekł daley Sir William zapowiada uprzednie, w iakich okolicznościach złamanąby mogła bydź neutralność Anglii, i że Angliia gdyby pewne zaszły wypadki przyłączyłaby się do Sprzymierzonych Monarchów. Sir Robert Wilson zapytał się zacnego Lorda. czyli list ten S. W. A'Court został przez niego zatwierdzony i czyli (iak ten list wyraża) te są granice neutralności W. Brytanii. — Lord Castlereagh odpowiedział, iż iedyna uwaga, którą za potrzebną bydź sądzi iest ta, iż ieźli zacny Członek (P. Wilson) sądziłby potrzebę złożenia iakichkolwiek aktów, ma prawo uczynić to; Izba osądzi iego postępowania w tey mierze podług zasad, iakiemi wniosek swóy popierać będzie. Ku końcu posiedzenia zapowiedział Sir Robert Wilson, że w przyszły Czwartek (d. 8. Marca) uczyni wniosek, aby złożony był Izbie list Ministra Angielskiego na Dworze Neapolitańskim pisany do Xięcia di Gallo.

Francyia.

Izba Parów na posiedzeniu z d. 3. Marca wysłuchała zdania sprawy Kommissyi ustanowioney do petycyy. Na tem samem posiedzeniu złożono w biórze dwie petycyie, iednę Hrabiego Polignac przeciwko odczytaniu pisanych mów a drugą Vice-Hrabiego Montmorency, o złagodzenie cielesnego więzienia za długi handlowe. Izba postanowiła rozpoznać te oba dwa przełożenia i odroczyła posiedzenie do d. 7. Marca.

D. 5. Marca na licytacyi Dóbr Narodowych Chambord przyznano kupno tych dóbr Notaryiuszowi P. Chevrier za 1,542,000 fran.; sądzą, że dobra te kupiono imieniem złożoney Kommissyi dla Xięcia Bordeaux.

Stosownie do obwieszczenia Prefektury Departamentu Sekwany, przybitego na d. 7. b. m. po wszystkich rogach ulic Paryża wystawiony ma bydź na przedaż teatr opery (przed którym iak wiadomo Xiąże Berry został zabity) a to podług używanych przepisów przy przedaży dóbr Narodowych. Pierwsze wywołanie zacznie się na ratuszu Paryzkim d. 27. b. m. sądowne przyznanie nastąpi 3go Kwietnia. W wyżspomnionem obwieszczeniu wyrażono następuiące warunki: »W żadnym przypadku i pod żadnym pozorem iaki tylko bydź może, nie wolno będzie kupicielowi budowy byłego teatru opery używać iey tak, iak iest teraz, lub iakby ią właściciel mógł urządzić; równie gdyby na tém mieyscu nowy dom chciał postawić; nie może bydź nigdy w nim teatr ani inne iakie publiczne zabawy.

Niemcy.

Podług wiadomości z Würcburga, Jey Królewicowska Mość Xiężniczka Następczyni Tronu Bawarskiego powiła szczęśliwie córkę na d. 12. b. m. rano.

Z Giessen d. 8. Marca. — Podczas kłótni zaszłey iak zwykle z małey rzeczy pomiędzy uczniami i żołnierzami, tak dalece doszło, że raniono ciężko 9 żołnierzy a uczniow 8; między innymi uczeń Prosper okryty był 32 ranami, i ieźli z tego wyydzie będzie tylko kaleką.

Szwecyia i Norwegiia.

Z Stokolmu d. 2. Marca. — Goniec nadeszły z Norwegii przyniosł zatrważaiącą nowinę, że były Król Szwedzki Gustaw Adolf udał się na pismie do Seymu dla otrzymania indygenatu i unarodowienia w Norwegii. Seym nie postanowi nic w tey mierze, dopóki Król nieudzieli Seymowi swoiego zdania.

Podsiedzenie Sądu Nadwornego, ściągnęło szczególniéy w zeszły Poniedziałek uwagę publiczności, ponieważ na tem ukazał się Hrabia Rosen Gubernator Prowincyi Gothen-

burgskiey dla zbicia oskarżenia wspomnionego iuż dawniey Bryggera i usprawiedliwienia swoiego. W tym celu przełożył on Trybunałowi zawierzytelnione odpisy pomiędzy innymi sześciu listów, których pierwopisy pisane własną ręką byłego Króla Gustawa znaydują się w Ministeryium Spraw Zewnętrznych.

Jeden z tych listów pisany iest do Króla Duńskiego z Helgolandyi d. 22. Czerwca 1811; ieden do Jey Królewskiey Mości owdowiałey Królowey Szwedzkiey z Tönningen d. 27. Sierpnia t. r.; dwa inne do owdowiałey Królowey, ieden z Tönningen d. 30. Sierpnia, drugi z Bazylei z d. 23. Wrzesnia t. r.; dwa listy do Króla Karola XIII. z Tönningen z d. 17. Lipca i 31. Sierpnia 1811, iakoteż trzy listy Ministaryialne Posłów Szwedzkich, PP. Oxenstjerna w Kopenhadze i Peyrona w Hamburgu. Hrabia Rosen przeczytawszy te listy, zawieraiące opis pobytu Gustawa Adolfa w Helgolandyi w Tönningen i podróży iego do Szwaycaryi, chciał oskarżenie Bryggera wystawić *ad absurdum* (niedorzecznem), dowodząc, że Gustaw Adolf zupełnie na innem znaydował się mieyscu podczas, iak Brygger twierdził, że był na pokładzie fregaty Angielskiey i utrzymywał prywatne listowne porozumienie się z Hrabią Rosen. Aby twierdzeniu temu nadadź moc prawną, prosił Hrabia Rosen Trybunału o wysłuchanie iego świadków, mianowicie Pułkownika Peyrona, dowodcę pułku strzelców Wermlandzkich i byłego swoiego służącego Rosenbalda. Zeznania tych świadków, iak i treść listu Pana Peyrona z Hamburga umocniły aż do oczewistości twierdzenia Hrabiego Rosen. Hrabia; sądząc, że przez to zbił dostatecznie oskarżenie Bryggera, prosił, aby oskarzyciel wskazany był na odwołanie. Brygger oświadczył przeciwnie, że ma 5 świadków w Anglii, którzy zatwierdzą uczynione przez niego oskarżenie przeciwko Hrabiemu. Na dzisieyszem posiedzeniu odwołał Brygger oskarżenia przeciwko Jenerałowi Porucznikowi Hrabiemu de la Gardie, ponieważ przekonał się o niemożności onych dowiedzenia. Publiczność zaięta iest mocno ukończeniem tey sprawy.

Rossyia.

Gazeta Wileńską z d. 4. Marca umieściła 4 wyroki Cesarza Wszech Rossyi datowane w Laybachu, z których pierwszym z d. 1. Stycynia b. r. Jenerał piechoty Jermiłow z powodu zabezpieczenia lewego skrzydła linii Kaukazkiey od napadu narodów Horskich mianowany Kawalerem Orderu S. Rownoapostolskiego Xiążęcia Włodzimierza pierwszey klassy; drugi z d. 14. t. m. nadaie ozdobę tegoż orderu S. Rownoapostolskiego Xiążęcia Włodzimierza 2. klassy Jenerałowi Majorowi Stal za dowodztwo i prace na linii Kaukazkiey; trzeci z d. 23. t. m. udziela Xiążęciu Guryyskiemu Jenerałowi Majorowi Mamiju Guryalu; podobnież ozdobę S. Rownoapostolskiego Xięcia Włodzimierza drugiey klassy za wierność i pomoc w uspokoieniu rozruchów w Mingrelii i Guryi; nakoniec czwartym wyrokiem z d. 23. t. m. Jenerał Major Wieljamin 3ci ze względu odznaczaiącey się służby i rozporządzania w uspokoieniu buntu w Imerelii i Guryi otrzymał order S. Anny pierwszey klassy.

Multany i Wołoszczyzna.

List z Bukarestu d. 10. Marca. — Zdaie się, że Teodor Sludzier nie działa podług planu pewnego. Z początku obrócił siłę swoią ku Kraiowy na granicy Bulgaryi; teraz zwrócił się w góry ku Rycnikowi. Zbroyną siłę iego liczą (podług wszelkiego podobieństwa przesadnie) na 8 do 10,000 ludzi.

Trzey Zastępcy (*Kaimaki*) nowego Xięcia Wołoskiego, przybyli tu d. 8go b. m. W czasie ich przybycia rozeszła się pogłoska o nadciąganiu woysk Tureckich. Bojarowie nie należą wcale do tych nowych wypadków, owszem wielu z nich przygotowało się do wyiechania z kraiu.

Rzeź w Galacu (o czém namienialiśmy w Nrze. 31/58. tey gazety) mówią, że wzięła początek ze sprzeczki wszczętey między Kapitanem Arnautów, i pewnym Turkiem. Sprzeczka pociągnęła za sobą śmierć Turka i 300 innych Turków w skutek wybuchłego rozruchu. Przytém powstać miał wielki pożar w Galacu. Grecy zabrali broń pomordowanych i ruszyli potém do Multan.

Z nad granic Multan d. 23. Marca. — Podczas wyrznięcia Turków w Multanach, posunięto tak dalece okrucieństwo, iż nawet nie pozwalaią ich pogrzebać, zostawuiąc trupy pod gołem niebem. Syn byłego dowodcy Serwiianów, Jerzego Czerni, znayduie się w Multanach w woysku Alexandra Ypsylantego, które liczą do 15,000 ludzi. Woysko to zmusza mieszkańców do wielkiey dostawy, w szczególności zabieraią Bojarom konie.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.

NADZWYCZAYNY DODATEK

do Numeru 72/36 Gazety Lwowskiey.

We Srodę 28. Marca 1821.

Rapport woienny.

Antrodoco d. 10. Marca 1821.

Wczoray, d. 9. puściła się dywizyia Wallmodena w pochód ku Antrodoco. Dwie kolumny wysłano z Civita Ducale dla obeyścia gór i przesmyków Borghetto i Antrodoco, na które wraz stosownie do okoliczności uderzyć miała kolumna środkowa, lub ie zagrażać. Dywizyia Wied-Runkela ruszyła za tą kolumną, dla wzmocnienia iey i wspierania w razie potrzeby. Nawalny deszcz, który by utrudnił był przeprawę przez góry i wyrachowanie czasu potrzebnego opoźnił, wstrzymał pochód do godziny 11 przed południem. Skoro wypogodzać się zaczęło, Jenerał Porucznik Hrabia Wallmoden, wyruszył natychmiast z swoiemi kolumnami. Nieprzyiaciel, boiąc się, aby nie był odcięty, opuścił po słabym odporze przesmyk Borghetto, który był łatwy do obrony. Nie można było dosiągnąć korpusu, poymano tylko kilku ieńców.

Zbliżywszy się do Antrodoco, widzieliśmy wzgórza przyległe osadzone strzelcami i piechotą a kilka wystrzałów działowych oznaymiało, że tu była większa siła nieprzyiacielska iak w Borghetta. Major d'Aspre, dowodzący lewą kolumną złożoną z batalionu strzelców i dwóch batalionów piechoty, odebrał rozkaz obeyścia niebezpiecznego wąwozu Antrodoco. Kolumna środkowa oczekiwała skutku iego działań. Major d'Aspre, przez zręczne i szybkie wykonanie tego zlecenia opanował to trudne do zaięcia stanowisko i zabrał nieprzyiacielowi trzy działa, któremi ie chciał bronić. Nieprzyiaciela ścigano. Tey nocy przeszło do nas 400 zbiegów. Nie mamy ieszcze żadney wiadomości od Jenerała Villata, który dowodzi prawą kolumną, posuwaiącą się ku Madonna delle Grotte.

Woysko nieprzyiacielskie odebrało rozkaz, cofnienia się do Aquila, aby się tam połączyło; ztemwszystkiem, większa część rospierzchła się w góry, i nie spodziewamy się zastać w Aquila znaczney siły.

Znaydował się przytem woysku korpus owych burzliwych ochotników z Avellino, którzy byli sprawcami rewolucyi w miesiącu Lipcu; nieudało się nam onych widzieć, miłość Oyczyzny iak się zdaie, znagliła ich powrócić do Oyczyzny.

W tey chwili dowiaduiemy się, że przednia straż nasza osadziła przeszłey nocy Madonna delle Grotte.

Rapport woienny.

Główna kwatera Frascati d. 12. Marca 1821.

Po zaięciu Antrodoco w d. 9tym w wieczor, i kilku godzinach wypoczynku, ruszył Major d'Aspres d. 10. o godzinie 1 zrana ku Madonna delle Grotte, z którego to stanowiska Jenerał Maj. Villata dostawszy się tam drogą nayuciążliwszą przez Passo del Corno, wyparł nieprzyiaciela przyprawiwszy go o stratę 100 ludzi.

Równo ze świtem dnia, wyruszył Jenerał Porucznik Hrabia Wallmoden, a Jenerał Porucznik Baron Mohr puścił się za nim z dywizyią Wied-Runkela. Nacierano żywo na Aquila; Major d'Aspres, który pośpiechem swoim stanął na przedniey straży, wpadł na tylną straż nieprzyiaciela pod St. Tomaso, która miała blisko 1000 ludzi piechoty i 500 iazdy a iednakże po kilku wystrzałach karabinowych zostawiwszy 2 działa, stanowisko to opuściła. O godz. 7 wieczorem nadciągnęła przednia straż nasza przed Aquila. Wyszła naprzeciw niey Deputacyia z doniesieniem; że miasto opuszczone, że woyska nasze przyymie z radością i we wszystkie żywności opatrzy. Major d'Aspres osadził potem miasto tego samego ieszcze wieczora, które w nocy oświecono wśrod naywiększey radości mieszkańców, że się uyrzeli uwolnionymi od iarzma milicyi i legiionistów, którzy ani porządku ani karności nie znali. Dnia następnego otworzono także bramy zamku w Aquila na zapewnienie Jenerała Porucznika Mohr, dane dowodcy zamku, iednemu z dawnych wiernych woiowników, że woysko Austryiackie nie prowadzi woyny z Ludem Neapolitańskim, i że działa zupełnie zgodnie z wolą Króla Jmci Oboiey Sycylii.

Dnia 11. Marca posunął się Jenerał Por. Geppert ku Popoli wsparty dywizyią Wall-

)(

modeną. Dywizyia Wied-Runkel koczowała pod Aquila.

W czasie tych poruszeń, ciągnął Pułkownik Schneider z Leonessy do Posta, a z tamtąd do Monte reale. Co tylko ieszcze zastał woyska nieprzyiacielskiego, rosproszył i d. 11go ruszył do Tottea.

Dywizyia Stutterheima wyruszyła d. 9. przez Li Colli do Carsoli i Tagliacozzo. Trzy bataliony piechoty pod sprawą Podpułkownika Entsch z 11go pułku strzelców, wysłane zostały z Rieti przez Col Alto do Capra dosso i Carpoli dla wspierania dywizyi Stutterheima, która na tym gościńcu ścigać miała nieprzyiaciela do Solmony, gdyż reszta tey dywizyi przeznaczona była złączyć się z głównym korpusem pod Valmontone.

Odbyliśmy pochod z Civita ducale do Aquila nie straciwszy nic ludzi, a to przez okolice, gdzie każde stanowisko było bardzo łatwe do obrony. Pułki liniiowe dały tylko kilka wystrzałów, nie widzieliśmy ani milicyi ani ochotników. Mieszkańcy w Abruzzo, przyymowali nas wszędzie iako dobroczyńców. Za każdym stąpieniem odbieraliśmy tego dowody.

Gdy strzelcy nasi zbliżali się między Canetra i Borghetto do iednego mostu, wołali na woysko nasze włościanie, skupieni po drugiey stronie brzegu rzeki Vellino, abyśmy się mieli na ostrożności, ponieważ Neapolitanie ieszcze się na owym moście utrzymywali. Mieszkańcy w Antrodoco, wygnani z domów swoich i przez żołnierzy Neapolitańskich zrabowani, powrócili wnet skoro się dowiedzieli, że to miasto zaięły nasze woyska. Gdy ciągnęli z Leonessy do Carpoli, taki sam zaszedł przypadek. Żołnierze opuścili sprawę, która ich nigdy nie była, milicyie spędzane postrachem pod broń, wyrażaią u nas swoy rzetelny sposob myślenia; mieszkańcy kraiu zrabowani przez własnych obrońców, aby iak mówili, wstrzymać nasz pochód, przyięli nas iako przyiacioł. Gdy mniemanie Ludu w chwili przykrey i stanowczéy obiawia się pewnie, więc można iuż dostatecznie sądzić na iaką wiarę zasługuią dumnie i fałszywie rozgłaszane wiadomości burzycieli względem mniemanego ducha Narodowego Neapolitańczyków.

Naysmutnieyszą iest, że ludzie spokoyni nie tylko staią się ofiarą zbrodni, lecz także lekkomyślności, niewiadomości i niezdolności swoich wodzów. Zaledwie wierzyć można własnym oczom widząc, że w tych wszystkich niedostępnych wąwozach Abruzzenskich, na całey granicy z natury łatwey do uzbroienia nie przedsięwzięto naymnieyszych środków obrony. — Niema żadney sztuczney przeszkody — nawet zepsutego mostu — ani szańców — ani nawet iedney bateryi; 3 działa zatoczone w starym zamku Antrodoco pośród kamieni i ruin, — to było wszystko, co tak ważnę prowincyię bronić mogło! A iednak przy korpusie w prowincyi Abruzzo znaydowali się ci, którzy ściągnęli na siebie naywiększą odpowiedzialność, i po których spodziewaliśmy się naywiększego odporu. Niemieliśmy żadnych trudności do pokonania, iak tylko drogę z Rieti do Aquila. Trudności te nie były małe; trzeba było tak mówiąc zaprzęgać ludzi do dział i wozów, aby postąpić naprzód. Tymczasem pochod ten 33 mil Włoskich odbyliśmy w dwóch dniach; woysko nie szczędziło usiłowania w wytrwałości, którey nie można dosyć wychwalić, aby ile można iak nayprędzey osiągnąć zamierzonego celu. Jenerał Pepe opuścił Aquilę bez woyska, oskarza on milicyię o zdradę.

Wszystkie wiadomości, które od nieiakiego czasu odbieraliśmy, częste podróże Jenerała Pepe do Abruzzo, zdania sprawy Dyrekcyi woienney w Parlamencie, iawny i dziki zapał, zapełniący gazety i pisma ulotne, własna nasza znaiomość przykrego położenia, musiały nas przekonywać, że pierwsze poruszenia nie będą zupełnie bez przeszkód. Ztąd środki przedsięwzięte przez naczelnego dowodcę były i silne i ostrożne. Dywizyia Lederera stanęła między Foligno i Spoletto na przypadek, gdyby korpus nieprzyiacielski przeszedł Tronto i wtargnął do Marken podczas, gdybyśmy zatrudnieni byli w wąwozach Aquili. Ważność działań w Abruzzo zniewoliła dowodzącego Jenerała udać się do dywizyy, którym polecone były te działania.

Gdy część tego pochodu może bydź teraz uważana za ukończoną, opuścił zatem naczelnie dowodzący Jenerał na d. 10. po południu o godzinie 3 korpus ciągnący ku Aquila, pozwolił wrócić do domów z Passo del Corvo kilkuset ieńcom z Officerami, którym dał odezwy Królewskie i powrócił przez Rieti i Rzym do Frascati, aby ztąd dalszemi kierował działaniami.